

PRZEGRANA ZWIĄZKU Z URZĘDAMI Polski Związek Kręglarzy w Poznaniu (1929 – 1934)

Rok 1928 był w działalności kręglarstwa północno-zachodniej części Polski okresem usilnych starań o przełamanie kryzysowej sytuacji, jaka powstała po rozwiązaniu się Polskiego Związku Klubów Kręglarskich w Poznaniu. Po odejściu Józefa Wowera, a z nim kilku innych czołowych działaczy, celem reaktywowania związku powołano komisję międzyklubową. Miała ona za zadanie skompletować skład zarządu, co nie było sprawą łatwą, zważywszy na okoliczności, w jakich nastąpiło załamanie działań poprzedniego kierownictwa.

Dopiero w kwietniu 1929r. udało się ponownie utworzyć związek, który przyjął nazwę: Polski Związek Kręglarzy (używać będziemy skrótu Pol.ZK). Siedzibą Związku na pierwsze trzy lata jego działalności, ustanowiono miasto Poznań. O miejscu siedziby w następnych okresach decydować miało Walne Zebranie Pol.ZK zwoływane co trzy lata. Sekretariat Związku początkowo mieścił się w mieszkaniu prywatnym przy ul. Jackowskiego 19, a następnie na kręgielni „Zielonogród” przy ul. Górna Wilda 109, w lokalu Leona Zielińskiego. Na prezesa wybrano Nikodema Maya, właściciela firmy „Bracia May – Bławaty – Bielizna – Artykuły Męskie”. Wiceprezesem został Władysław Brzozowski – prezes KK „Stella”, sekretarzem Czesław Grajek, skarbnikiem Antoni Krause, a naczelnikiem gry – Paweł Schendel. Taki skład zarządu figuruje w Statucie, którego jedyny ocalały egzemplarz przekazałem do Muzeum Sportu w Warszawie. W odróżnieniu od poprzedniego w którym przeważali rzemieślnicy i kupcy, ten skład Zarządu zdominowany został przez restauratorów i urzędników państwowych.

Związek opracował nowoczesny statut i zarejestrował go w urzędzie. Stwierdzono w nim, że Związek „jest jednostką prawną, jest apolityczny, jest organizacją sportową, a działalność jego rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej”. Zakładano, że: „celem Związku jest pielęgnowanie i popularyzowanie sportu kręglarskiego, gry już w XI wieku uprawianej”. Statut, wydany drukiem, określał również prawa i obowiązki członków, strukturę Związku, jego władze i sposób ich wybierania, przepisy o działalności sportowej, festynie związkowej, wykaz przepisów nadzwyczajnych i zasady ewentualnego rozwiązania się Związku. Kończył się hasłem „Dobry Rzut”, już wówczas tradycyjnym zawołaniem polskich kręglarzy, oraz składem zarządu i komisji rewizyjnej.

Członkiem Związku mógł być klub zrzeszony w tzw. „podzwiązku”, dzielącym się dalej na obwody i okręgi, a członkiem klubu zrzeszonego w Pol.ZK mógł zostać obywatel RP, który ukończył 21 rok życia. Przyjęto, że klub musi posiadać co najmniej 6 członków. W statucie przewidziano rozwój kręglarstwa kobiecego poprzez stworzenie odrębnych sekcji żeńskich, dla których opracowano specjalne zasady: „Regulamin kulania dla osób żeńskich”. Oprócz tego opracowano również różnego rodzaju dokumenty o charakterze technicznym, jak: „Regulamin Sportowy Polskiego Związku Kręglarzy”, „Przepisy dla Wydziału Sportowego” i „Przepisy dla Kulania Ligi”. Powołane zostały: „Komisja Sportowa” oraz „Komisja dla badania torów” (techniczna). Wybory zarządu przewidywano corocznie, po wyborach w obwodach i podzwiązkach.

Mimo tak dobrego przygotowania organizacyjnego oraz ogłoszenia o powstaniu Związku w prasie lokalnej i centralnej, miał on od początku duże trudności z pozyskaniem członków. Na przeszkodzie w zrzeszeniu większej liczby klubów stanęły niedawne nieporozumienia w środowisku poznańskim, ograniczenia statutowe, a przede wszystkim powstanie w Bydgoszczy Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich. Innym bardzo ważnym czynnikiem była pogłębiająca się recesja gospodarcza kraju. W konsekwencji szereg klubów zawiesiło lub zlikwidowało swą działalność.

Działacze Pol.ZK czynili wiele, aby zasięg wpływów Związku rozszerzyć na Pomorze i Kujawy poprzez ogłoszenia w prasie, inicjowanie kontaktów międzyokręgowych i międzyklubowych, czy włączanie do władz związkowych działaczy z tych terenów. Przykładowo, członek klubu kręglarskiego w Brodnicy wybrany został w skład Zarządu Pol.ZK, a prywatny jego adres służył jako miejsce zgłoszeń do Związku. Niestety, z podanych wyżej powodów, skutek tych zabiegów był mierny. Pomimo szczytnych celów, jakie przyświecały powołaniu związku bydgoskiego, fakt ten rozbił młody ruch kręglarski i uniemożliwił ponowne zrzeszenie się wszystkich klubów. Nie powiodły się też próby podporządkowania sobie związku w Bydgoszcy przez Polski Związek Kręglarzy w Poznaniu.

Pomimo dostosowania statutu do istniejącego stanu rzeczy, Związkowi nie udało się nigdy skupić więcej niż dwanaście klubów. Były to: KK „Firet”, KK „Jedność”, KK „Mars”, KK „Patria”, KK „Polonia”, KK „Rzut Oka”, KK „Stella” – wszystkie z Poznania oraz KK „Dobry Rzut” z Kościana i KS „Pogoń” Środa Wlkp. Łącznie Pol.ZK zrzeszał w tych klubach zaledwie 115 zawodników. Kluby „Rzut Oka” i „Dobry Rzut” przystąpiły do Związku nieco później, bo dopiero w 1932r., co mogłoby też świadczyć o pewnym braku zaufania w początkowym okresie do nowego Związku. W trakcie działalności Związku, na skutek trudności finansowych ubył z jego składu KK „Firet”.

W kwietniu 1930r. wybrany został nowy Zarząd, na czele którego stanął urodzony w 1910r. Franciszek Klause. Był członkiem KK „Pogoń”, urzędnikiem, a po wojnie od 26.03.1945r. radnym Miejskiej Rady Narodowej z ramienia Stronnictwa Demokratycznego. W dniu 11.11.1946r. powołano go na stanowisko wiceprezydenta Poznania z której funkcji zrezygnował 02.01.1950r. Zmarł w 1958r. w Poznaniu. Funkcję prezesa Pol.Z.K. pełnił do 1934r. Jego zastępcą był wiceprezes Władysław Marciniak z powstałego w 1919r. Wielkopolskiego Klubu Kręglarzy, któremu prezesował w latach 1919 – 1939. Naczelnikiem gry wybrano Mieczysława Tatarczewskiego z KK „Kościszko”, skarbnikiem Antoniego Krausego, a sekretarzem Franciszka Takowskiego z KK „Stella”. To właśnie on w 1972r., odszukany, podarował autorowi niektóre uratowane podczas wojny dokumenty Pol.ZK z lat 1930 – 1934. Dzięki temu można było ze sprawozdań i innych dokumentów odtworzyć historię Związku na temat którego do tego momentu niewiele było wiadomo.

W protokóle z Walnego Zebrania w dniu 24.04.1933r. napisano, że: „...rok miniony był rokiem ciężkiej i mozolnej pracy ze względu na ciężkie położenie gospodarcze kraju, pociągając za sobą szerzenie się bezrobocia, co w życiu organizacyjnym w jakiegokolwiek dziedzinie sportu stało się największym hamulcem. Niejeden z kręglarzy wskutek tego zmuszony był opuścić szeregi Związku”. Tym niemniej można uznać, że sezon był bogaty w wydarzenia organizacyjne i sportowe. Postanowiono przedłużyć kadencję zarządu do trzech lat i upoważnić go do pełnienia równocześnie funkcji zarządu związku okręgowego w Poznaniu. Było to wynikiem przygotowań do opracowania nowego statutu, który winien odpowiadać nowoustanowionemu „Prawu o stowarzyszeniach”. Według tego statutu członkiem klubu mogła zostać osoba od ukończenia 18 roku życia i „o nieposzlakowanej przeszłości”. Ponadto ustalono, że Pol.ZK dzieli się na okręgi wojewódzkie, przy czym w każdym województwie może być tylko jeden okręg, a „...do czasu rozszerzenia działalności związku na więcej jak jeden okręg, centralne władze związkowe pozostają złączone z władzą okręgową”, przy czym zakładano też, że można łączyć niektóre funkcje, np. prezes Związku mógł być zarazem prezesem okręgu. Próbowano w ten sposób dostosować się do obowiązującego „Prawa o stowarzyszeniach”, ale jak czas wykazał próba ta – wobec nieprzejednanego stanowiska władzy rejestracyjnej – nie powiodła się.

Opracowany statut wraz z odpowiednim wnioskiem złożono do władz administracyjnych i Związku Polskich Związków Sportowych w Warszawie. Zgłoszenie

zostało jednak odrzucone na skutek konsekwentnie prowadzonej przez państwo polityki popierania włącznie sportów służących wychowaniu paramilitarnemu społeczeństwa.

Podczas kolejnego Walnego Zebrania Pol.ZK w dniu 21 maja 1933r., omawiając tę interesującą wszystkich kręglarzy kwestię prezes Związku, o czym napisał w protokole sekretarz, stwierdził, że: „...sprawa ta niezupełnie dojrzała i wymaga przede wszystkim wyczekiwania wyników zagranicznych państw, gdzie kręglarstwo jest bardziej rozpowszechnione, a które dotychczas kręglarstwa jeszcze nie uznały oficjalnie jako dyscypliny sportowej. Widocznie taki stan rzeczy posłużył naszemu ZPZS jako argument do niespełnienia dotychczas naszej prośby o przyjęcie w poczet członków ZPZS. Druh Prezes jednak wyraża głębokie przekonanie, że sprawa ta wkrótce przybierze realne kształty i zostanie definitywnie załatwiona”.

Prezes w swej wypowiedzi zacytował odpowiedź negatywną ZPZS na zgłoszenie Pol.ZK w którym stwierdzono: „ Z przyjęciem Pol.ZK na członka należy poczekać na państwa gdzie kręglarstwo jest bardziej rozpowszechnione, a jako sport jeszcze nie uznane oficjalnie”. Wobec tak dyplomatycznej odpowiedzi i wcześniejszych instrukcji nigdy nie doszło do przyjęcia Związku w szeregi ZPZS, a nawet dziś nie można znaleźć śladu tej sprawy w aktach archiwalnych ZPZS. Jedynym dokumentem w sprawie są cytowane zapiski w sprawozdaniach sekretarza Pol.ZK.

Wniosek o przyjęcie Pol.ZK do ZPZS został odrzucony, a równocześnie odmówiono Związkowi rejestracji jako organizacji ogólnopolskiej, argumentując to brakiem zarejestrowania trzech związków okręgowych, czego wymagało nowe prawo. Zanim władze zajęły ostateczne stanowisko w tej sprawie, co trwało do początków 1934r., na Walnym Zebraniu, z udziałem 17 delegatów reprezentujących 8 spośród 10 zrzeszonych klubów, z uznaniem mówiono o działalności Związku, ale nie zabrakło też głosów krytycznych. Zarzucano Związkowi m.in. złą pracę sekretariatu, brak komunikatów o wynikach sportowych, nieterminowe zwołanie Walnego Zebrania, a także nie uczestniczenie Prezesa w różnych imprezach związkowych. Zarzucano mu również brak aktywności w działaniach o przyjęcie Związku do ZPZS. Ukazał się też na ten temat artykuł w prasie poznańskiej.

Bardzo wysoko natomiast oceniono działalność naczelnika gry M. Tatarczewskiego. Nic więc nie zapowiadało rychłego rozwiązania Związku, czego jednak kategorycznie zażądała władza rejestracyjna. Na dzień 15 marca 1934r. musiano zwołać zebranie delegatów klubów celem otwarcia procesu likwidacji i powołania Komisji Likwidacyjnej Polskiego Związku Kręglarzy. Wybrano ją w składzie: Władysław Brzozowski (KK „Stella”) jako przewodniczący oraz Antoni Jasiak (KK „Jedność”), Stanisław Petras (KK „Rzut Oka”), Julian Czarniecki (WKK) i K. Wojtkiewicz.

Komisja w trakcie swoich posiedzeń rozdysonowała majątek związkowy i zaproponowała jego podział pomiędzy członków Związku. Wyniki działań komisji wraz z wnioskami zostały przedstawione na zebraniu likwidacyjnym Pol.ZK odbytym w dniu 05.04.1934r. z udziałem delegatów klubów członkowskich.

Wyłoniona spośród Komisji Likwidacyjnej Pol.ZK Komisja Rewizyjna w osobach: A. Jasiaka, K. Wojtkiewicza i S. Petrasa zbadała prowadzoną przez skarbnika A. Krause kasę, nie znajdując w niej uchybień. Środki finansowe Związku, po uwzględnieniu zaległych składek, rozdzielono pomiędzy dziewięć klubów członkowskich. Natomiast majątek trwały m.in. kule, kręgle i szablony do pomiaru torów postanowiono „...pozostawić...w dotychczasowym komplecie dla podtrzymania tej łączności międzyklubowej – utworzyć komitet względnie komisję sportową, składającą się z naczelników gry poszczególnych klubów zapisanych. Komitet taki będzie miał za zadanie dotychczas praktykowane kulania tak indywidualne, jak i drużynowe nadal rozpisywać”. Postanowiono również kontynuować turniej o „Puchar Związkowy” z ograniczeniem liczby rzutów do stu i startów do dwóch na różnych kręgielniach. Koszty tych rozgrywek zdecydowano rozłożyć na uczestniczące kluby,

a sprzęt związkowy zgromadzić na kręgielni „Zielonogród” pod opieką KK „Stella” i na kręgielni Koniecznego, gdzie trenował KK „Jedność”.

Zebranie likwidacyjne, po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przyjęło wszystkie wnioski komisji i podziękowało prezesowi Franciszkowi Klause oraz wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju Związku. W ostatnich słowach Prezes wyraził nadzieję, że „Związek jeszcze powstanie”, co odnotował w swym artykule poznański „Ilustrowany Kurier Codzienny”.

Działalność organizacyjna drugiego w historii poznańskiego kręglarstwa związku została w ten sposób, z przymusu administracyjnego, zakończona, ale nie zaprzestano pracy sportowej. Równocześnie szukano dróg ominięcia oficjalnych zakazów władz dla działalności ogólnopolskiej organizacji kręglarskiej. Wprowadzenie nowych przepisów uniemożliwiło szybki proces naturalnego zjednoczenia się polskiego kręglarstwa i zmusiło do kontynuowania procesu zjednoczeniowego od początku. Przy czym, powstania tej sytuacji nie bez winy byli sami kręglarze, o czym już była mowa przy omawianiu przyczyn upadku pierwszego związku.

Mimo krótkiego okresu istnienia Pol.ZK spełnił swoje zadanie, przyczyniając się do rozwoju kręglarstwa. W trudnym okresie kryzysu gospodarczego uratował kluby poznańskie przed upadkiem, usystematyzował i usportował rozgrywki, a także podjął próbę uznania i zalegalizowania kręglarstwa jako sportu przez władze państwowe. Mankamentem w jego działalności był fakt, że poza strukturami związkowymi pozostała duża liczba klubów wielkopolskich, a próby ich pozyskania okazały się nieskuteczne. Nie udało się również nawiązać formalnych i trwałych stosunków ze związkami we Lwowie i Bydgoszczy, co jednak nie obciąża tylko związku poznańskiego.

Niewątpliwą nowością w działalności Związku było powołanie specjalnej funkcji w Zarządzie – naczelnika gry, którego zadaniem było inspirowanie i nadzorowanie realizacji kalendarza imprez. Związek trafnie dobierał działaczy do tej funkcji, najpierw Pawła Schendla z KK „Mars”, a później Mieczysława Tatarczewskiego z KK „Kościuszk”.

Od momentu powstania Związek organizował mistrzostwa indywidualne i drużynowe. Zawody te cieszyły się dużym powodzeniem wśród klubów członkowskich. W mistrzostwach drużynowych startowały zespoły sześciuosobowe na 100 rzutów. Mistrzostwa indywidualne po raz pierwszy rozgrywano w trzech imprezach, na różnych kręgielniach, na 200 rzutów w każdym starcie. Mistrzowie otrzymywali medale z sylwetką kręglarza, a najlepsze kluby – dyplomy. Notowano również rekordy związkowe, które na dzień 21.03.1933r. wynosiły: na 200 rzutów - H. Wawrzyniak („Stella”) – 1434 pkt, na 100 rzutów – Dzikowski („Kościuszk”) – 735 pkt i na 60 rzutów – Serdecki („Kościuszk”) i Schendel („Mars”) – po 427 pkt.

W sezonie 1931/1932 Polski Związek Kręglarzy ufundował „Puchar Wędrowny Pol.ZK”, który miał przejść na własność kręglarza po trzykrotnym zdobyciu. Zawody rozgrywano trzy razy w roku na 100 rzutów. W turniejach tych każdorazowo starowało 20 do 25 kręglarzy. W sezonie sportowym 1932/1933 puchar ten zdobył F. Stachowiak z KK „Stella”. Ciekawą inicjatywą były turnieje pod nazwą „Kulania Seniorów”. Pierwsze z nich rozegrano w 1932r., a grano w nich po 60 rzutów na trzech kręgielniach. Zawody te przewidziane dla starszych kręglarzy, w których wzięło udział 15 kręglarzy, wygrał Paweł Schendel z KK „Mars” uzyskując 1258 pkt. Zorganizowano także „kulanie międzykręgielniane”, w których spotykały się reprezentacje klubów trenujących na kręgielniach „Boulevard” i „Zielonogród”.

O rosnącej roli Związku świadczy fakt, że właściciel restauracji „Obywatelska” w Kościanie – Gracjan Lurc – prezes KK „Dobry Rzut” – zaprosił Komisję Pol.ZK do odbioru technicznego wybudowanej kręgielni i uznania jej za związkową. W programie uroczystego otwarcia kręgielni w dniu 03.07.1932r., jak pisze w znajdującym się w zbiorach autora

zaproszeniu, było „kulanie dla gości” i „kulanie o premie”. Podczas tej imprezy doszło do nawiązania pierwszego kontaktu działaczy Pol.ZK z kręglarzami leszczyńskimi, który jednak nie zapoczątkował przystąpienia klubów z Leszna do Związku.

Dużym sukcesem organizacyjnym i sportowym było doprowadzenie przez Pol.ZK do rozegrania pierwszych w historii polskiego kręglarstwa meczy międzymiastowych Poznań – Bydgoszcz. Pierwsze z tych spotkań rozegrano w 1931r.. Startowało po 10 zawodników, którzy oddali po 100 rzutów. Zawody składały się z meczu i rewanżu, przy czym zwycięska drużyna w łącznej punktacji otrzymywała tytuł „Mistrza Międzymiastowego Poznań – Bydgoszcz”. W 1932r. zawody te najpierw rozegrano w Bydgoszczy, a następnie w Poznaniu. Zwyciężyła reprezentacja Poznania. Indywidualnie wyróżnili się: Stachowiak z KK „Stella” i Stanisław Petras z KK ‘Rzut Oka”, którzy otrzymali nagrody w postaci srebrnych pucharów.

Należy również odnotować, że w okresie działalności Pol.Z.K. doszło do pierwszych kontaktów międzynarodowych naszych kręglarzy. W 1930 r. (lub 1931) drużyna KK „Warta” spotkała się w Berlinie z Sekcją Kręglarską Polskiego Klubu Sportowego. W 1932 r. odbył się w Poznaniu turniej rewanżowy, w którym uczestniczył także KK „Vivat” Lubawa. Zwyciężył KK „Warta” pokonując gości z Berlina i Lubawy.

Życie sportowe kręglarzy związkowych było więc bardzo intensywne, zwłaszcza od momentu, gdy naczelnikiem gry wybrany został Mieczysław Tatarczewski, który równocześnie kierował Komisją Sportową Związku.

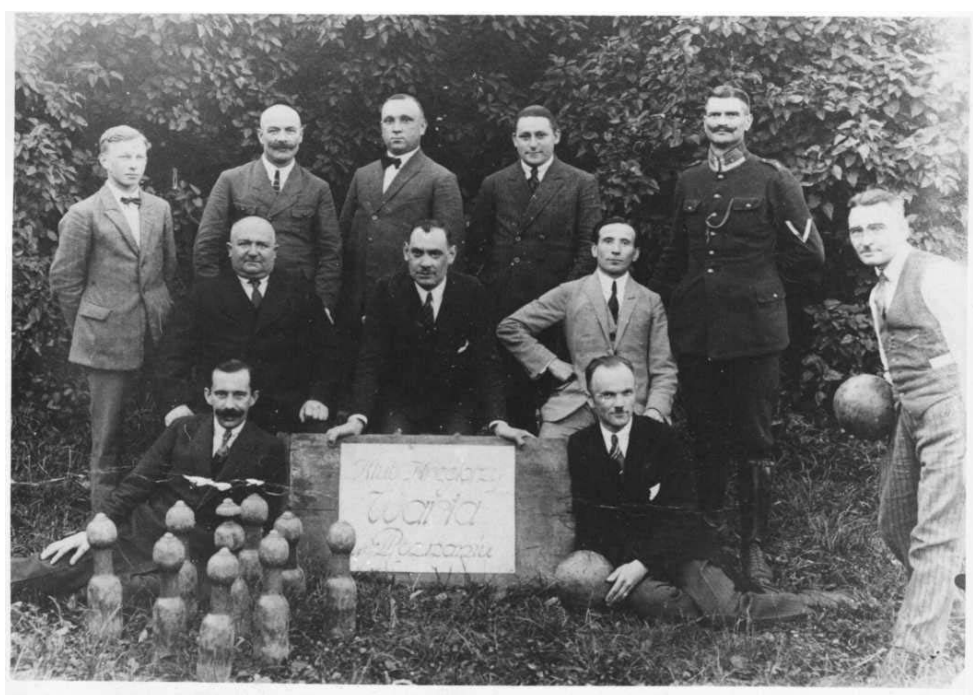
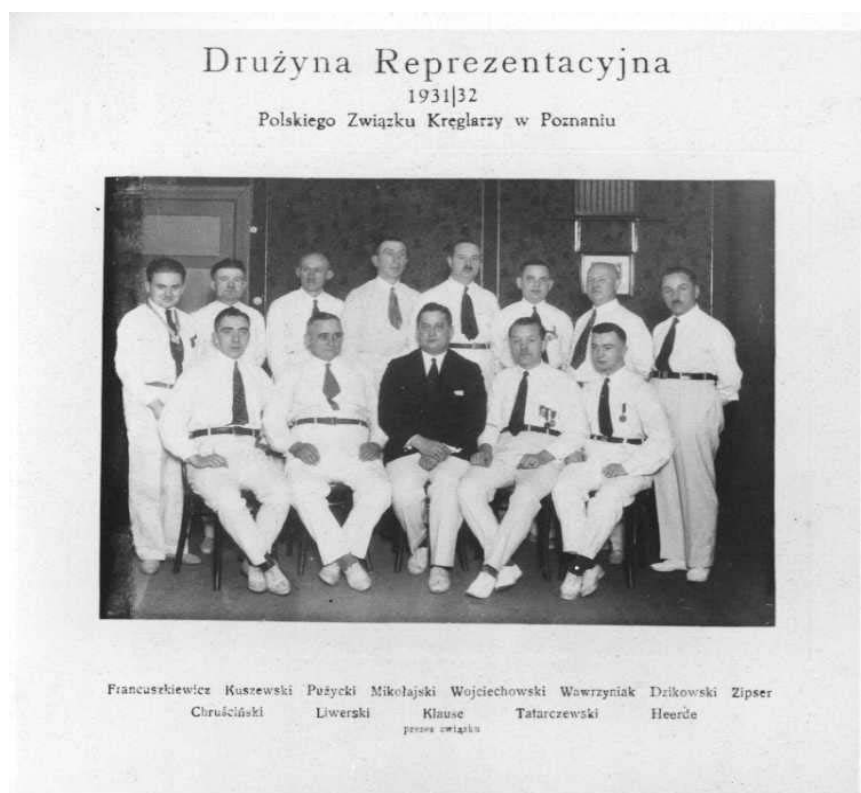
Czołowym klubem związkowym był KK „Stella”, któremu prezesował Władysław Brzozowski. Działacz ten aktywnie włączał się również w nurt pracy związkowej. Innym klubem, który organizacyjnie i sportowo wspierał Związek był KK „Kościuszko”. Czołowym jego działaczem był Mieczysław Tatarczewski, pełniący w latach 1930 – 1933 funkcję naczelnika gry w Związku. Aktywnie nadal działały kluby „Rzut Oka”, „Mars”, „Wielkopolski Klub Kręglarzy”, i „Jedność”. Coraz większy wkład w działalność związkową wносиły nowe kluby: KK „Polonia” Poznań, KK „Dobry Rzut” Kościan i KK „Pogoń” Poznań. Każdy z nich posiadał wybijającego się w pracy związkowej działacza i wybitnego kręglarza. Wiele, dotychczas aktywnych, klubów zakończyło jednak dość wcześnie swą działalność. Część ich członków przeszła do innych klubów, a część rozstała się ze sportem kręglarskim ze względu na zaawansowany wiek, trudności finansowe i życiowe lub zaprzestanie działalności klubu. Po entuzjazmie na początku lat dwudziestych, początek lat trzydziestych przyniósł zmniejszenie zainteresowania sportem kręglarskim. Przyczyny tego należy także dopatrywać się w znacznym usportowieniu tej dyscypliny, objawiające się zwiększoną dawką rzutów w trakcie zawodów, a co w konsekwencji spowodowało odpływ wielu starszych zawodników.

Zmniejszyła się także baza kręglarska, gdyż w wyniku kryzysu gospodarczego część kręgielni, zwłaszcza tych przy restauracjach, przestała istnieć lub znajdowała się w fatalnym stanie technicznym. Jako kręgielnie związkowe w Poznaniu, spośród wielu, uznawano zasadniczo tylko dwie: „Boulevard” i „Zielonogród”. Obydwie pod względem technicznym spełniały wymagania Związku. Przybyła – co prawda - nowa kręgielnia w Kościanie, ale ponieważ ze względów ekonomicznych klub nie włączał się do stałych rozgrywek, nie była ona przez Związek wykorzystywana.

Dużą szkodą dla Pol.ZK i rozwoju kręglarstwa było nie nawiązanie trwałego kontaktu z aktywnym środowiskiem kręglarskim w Lesznie Wlkp., które organizowało rozgrywki wyłącznie we własnym zakresie.

Mimo trudnej sytuacji gospodarczej Związek dorobił się pewnego majątku, który po likwidacji częściowo rozdzielono, a częściowo przekazano powołanemu Komitetowi Międzyklubowemu, do dalszego użytkowania. Na koncie z Banku Miasta Poznania figurowała kwota 1.133,56 zł, którą rozdzielono pomiędzy kluby. Mimo więc niezłego stanu finansowego, na skutek uwarunkowań prawnych, działalność Związku została wstrzymana.

Ucierpiały na tym kluby, zawodnicy i sympatycy kręglarstwa. Powstałej luki nie był w stanie zastąpić utworzony Komitet Międzyklubowy, ale dzięki mądrym postanowieniom osób likwidujących Związek udało się uchronić kręglarstwo poznańskie przed całkowitą zagładą, ale o tym już w następnym artykule. /CEGE/



Drużyna Klubu Kręglarzy „Warta” Poznań

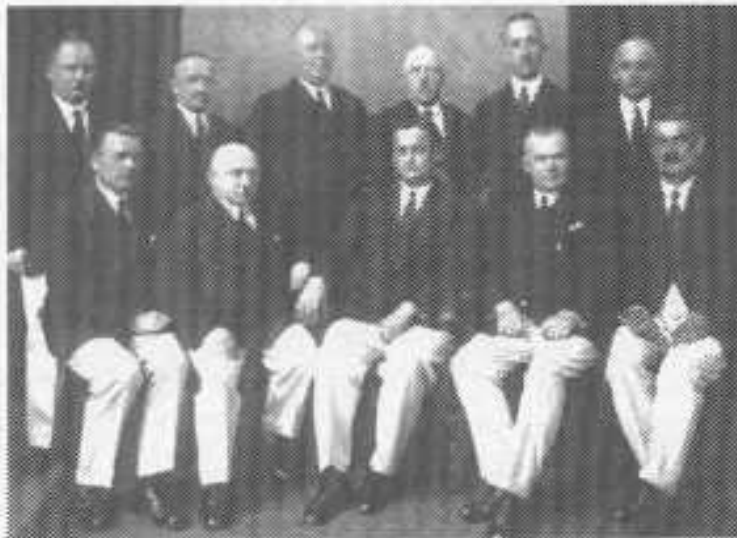
POLSKI ZWIĄZEK KRĘGLARZY W POZNANIU
1929 - 1934



Fot. 15 Nikodem May -
- pierwszy prezes (1929)



Fot. 16 Franciszek Klause - prezes
(1930-1934)



Fot. 17 Zarząd Polskiego Związku Kręglarzy w Poznaniu - 1930r.
od lewej stoją: Cz. Jankowski, F. Takowski, S. Palacz, L. Janiszewski, K. Hauffe,
L. Zieliński, siedzą: M. Tatarczewski, A. Krause, F. Klause (prezes), W. Marciniak,
T. Ziętowski



Fot. 18 Medal Polskiego Związku Kręglarzy z 1930r.